



Sygn. akt: WA 8/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant : Agnieszka Kmiecik - Goławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej ppłk. Krzysztofa Czajki,
w sprawie mł. chor. A. R., oskarżonego z art. 271 § 3 k.k., po rozpoznaniu w Izbie
Wojskowej na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r., apelacji, wniesionej przez
obrońcę oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 4
listopada 2016 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3
k.p.k. umarza postępowanie wobec mł. chor. A.R. o czyn z art.
271 § 3 k.k.,**

**II. koszty procesu, w części dotyczącej mł. chor. A.R., ponosi
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 listopada 2016 r., mł. chor. A.R. został uznany za winnego tego, że: „w dniu 4 sierpnia 2005 r. w L., w wykonaniu bezprawnego polecenia Dowódcy Jednostki Wojskowej [...] w L. - płk. M.A., będąc funkcjonariuszem publicznym - żołnierzem w czynnej służbie wojskowej, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w dokumencie „zapotrzebowania” dotyczącym pojazdu wojskowego marki Star 200 w ten sposób, że w wymienionym dokumencie wskazał, iż pojazd ten będzie użytkowany na trasie L. – G. - L. w celach służbowych dla „sprawdzenia sprzętu metrologicznego” wiedząc o tym, że pojazd ten będzie wykorzystany dla celów prywatnych na rzecz płk. M.A., czym działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez wymienionego oficera, którą to płk M.A. odniósł poprzez nieuiszczenie kosztów eksploatacji wspomnianego pojazdu na trasie z Jednostki Wojskowej [...] w L. do m. G. i z powrotem w kwocie 143,64 złotych”

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 271 § 3 k.k.;

za co, przy zastosowaniu art. 37a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k., wymierzono mu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 50 złotych, a na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. zobowiązano do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie XXII wyroku poprzez zapłatę - solidarnie z płk rez. M.A. - na rzecz Jednostki Wojskowej [...] w L. kwoty 143,64 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, będący wynikiem istotnego naruszenia przepisów prawa procesowego określonych w art. 7, 410 i 424 k. p k, w szczególności poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zniekształcone dowody, wskutek nie rozważenia pełnej treści wyjaśnień osk. M. M., zeznań świadka płk. W. Ł. oraz wyjaśnień osk. A.R., co skutkowało naruszeniem rygorów i kryteriów oceny wartości dowodu z pomówienia, które doprowadziło do nieprawidłowego uznania za w pełni wiarygodne wyjaśnień osk. M. M., obciążających osk. A.R., a w szczególności dowolnego ustalenia, iż w chwili wypełnienia zapotrzebowania na przejazd oskarżony A.R. nie miał świadomości,

że użycie pojazdu nie miało charakteru służbowego, a prywatny, którego rzeczywistym celem miało być przewiezienia ładunku na działkę płk. M.A..

Drugi zarzut dotyczył nierozważenia przez sąd stopnia społecznej szkodliwości czynu, który w ocenie skarżącego charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie mł. chor. A.R. od przypisanego mu czynu, bądź umorzenie postępowania z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. Apelacja obrońcy oskarżonego A.R. okazała się zasadna o tyle, że spowodowała uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu oskarżonego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazu przepisów postępowania. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w powiązaniu z oceną sposobu procedowania Wojskowego Sądu Okręgowego oraz lekturą pisemnych motywów orzeczenia nie wykazały, aby postępowanie dotknięte było wadami, o których mowa w apelacji.

Wojskowy Sąd Okręgowy dysponując kompletnym materiałem dowodowym przystąpił do jego analizy i oceny. Obu tym czynnościom nie można zarzucić dowolności, niekonsekwencji, czy braku logiki w rozumowaniu. Apelujący nie wskazał też przekonująco, w czym upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Brak jest również podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu obrazu art. 410 k.p.k., która zachodzi wówczas, gdy Sąd orzekający opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, albo na części tego materiału

Za nietrafny należy również uznać zarzut naruszenia art. 424 k.p.k., skądinąd równie ogólnikowy, jak poprzednie. Wojskowy Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał bowiem, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; wyjaśnił także podstawę prawną wyroku.

Fakty zostały zatem ustalone prawidłowo, a ich ocena zgodna jest z wyrażoną w art.7 k.p.k. zasadą, co znajduje swój wyraz w stosunkowo obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na treść art. 455a k.p.k., który zakazuje uchylania wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Regulacja ta wynika z tego, że sąd odwoławczy kontroluje wyrok, a nie jego uzasadnienie.

Ocena wyjaśnień oskarżonego M. M., tak jak i innych dowodów w sprawie jest w przekonaniu Sądu Najwyższego, pełna i zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tego dowodu Sąd I instancji wsparł dowodem z dokumentu w postaci treści zapotrzebowania i rozkazem wyjazdu. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że sam oskarżony A.R. potwierdził przecież, że to on wypisał zapotrzebowanie na wojskowy pojazd mechaniczny, na skutek którego wydano następnie rozkaz wyjazdu. To zaś, że skarżący nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów, w tym w szczególności nie uznaje za prawdziwe wyjaśnień M. M. i A.R., nie oznacza jeszcze, że ocena ta została przeprowadzona w sposób dowolny, a nie swobodny, z uwzględnieniem wskazań wymienionych w art. 7 k.p.k. W tym zakresie wniesiony w sprawie środek odwoławczy stanowi niczym nie popartą kontynuację przyjętej i konsekwentnie prowadzonej linii obrony oskarżonego, która opierała się na negacji tez aktu oskarżenia i zaprzeczaniu swojej odpowiedzialności, co dostrzegł również i Sąd *a quo* na kartach pisemnych motywów swojego orzeczenia (s. 28 uzasadnienia). Nie jest zatem tak, jak stara się wykazać obrońca w apelacji, że oskarżony A.R. nie miał w chwili wypełniania zapotrzebowania na przejazd świadomości, że pod pretekstem wyjazdu służbowego ma być wykonany przejazd w celach prywatnych, co w ocenie Sądu Najwyższego zostało prawidłowo udowodnione.

2. W apelacji obrońca podniósł ponadto, że Sąd I instancji nie docenił „okoliczności istotnych dla prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu mł. chor. A. R.” i w tym zakresie apelację należało uznać za trafną.

Wojskowy Sąd Okręgowy w zasadzie zaniechał dokonania oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. W przepisie tym wskazano, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dopiero uwzględnienie całokształtu wymienionych w art. 115 § 2 k.k. okoliczności podmiotowych i przedmiotowych może doprowadzić do prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości danego czynu (*zob. np. postanowienie SN z dnia 3 września 2008 r., II KK 50/08, OSNKW 2008, nr 12, poz. 96*).

Uwzględniając rodzaj czynu, który przypisano oskarżonemu nie wszystkie wymienione kwantyfikatory można było wziąć pod uwagę oceniając stopień jego społecznej szkodliwości, a tylko niektóre, w szczególności zaś wysokość osiągniętej korzyści, co równa się wyrządzonej szkodzie w mieniu jednostki wojskowej.

Szkoda ta była niewielka, zwłaszcza jeżeli uświadomi się, że dotyczyła posiadacza ogromnego majątku, bowiem wynosiła zaledwie 143,64 zł.

Poza tym czyn oskarżonego był zdarzeniem jednostkowym, który miał miejsce 12 lat temu. Te dwie okoliczności, co prawda nie są wymienione w powołanym przepisie, ale w ocenie Sądu Najwyższego nie powinny zostać niezauważone.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc